Nr. 1 Cena 20 gr Egzemplarz Rok I.



POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

Redakcja:
ulica Pocztowa 31, m. 3
Telefon 24 96

Konto P. K. O. nr. 204-566
Jan Koch

Dwutygodnik publikacyjny najstarszych organizacyj towarzystw uczestników powstania wlkp. 1918-19 oraz towarzystw powstańców i wojaków

Administracja:
ulica Kanałowa nr. 17
Telefon 79-71

Konto P. K. O. nr. 202-406
W. K. Budzyński, Poznań

Poznań dnia 15 lipca 1936 r.

Nasze dążenia i cele

Przeżywamy wyjątkowo wielkie i doniosłe chwile w dziejach świata. W dotychczasowym rozwoju duchowej i materjalnej kultury ludzkości doszliśmy do momentu, którego nie wahamy się nazwać przełomem. Przełom pod każdym względem — oto stan, w jakim się znajduje dzisiejsze pokolenie świata.

Przełomy rodzą nowe dzieje, stwarzając jednocześnie wielkie wrzenia i długie walki w nieskończonym pochodzie kultury ludzkości. Drogi i koleje swoje znaczą one często głębokim zamętem, z którego nowym pokoleniom trudno znaleźć właściwe, jedynie racjonalne wyjście na jasne szlaki dalszego bytowania. Zamęt powszechny, zamęt myśli i uczuć, zamęt haseł i czynów jest nieodłączną cechą przełomu, jakiego jesteśmy dzisiaj pod każdym względem i na każdem polu świadkami i partnerami. Szeroki zamęt ogarnął też współczesne życie organizacyjne. Śmiało możemy twierdzić, że takiego zamętu, jaki dziś panuje we wszystkich nieomal organizacjach społecznych, dawno już w nich nie było. Znamy źródła i przyczyny tego zamętu, wiemy, kto i co go sieje w szeregach ruchu społecznego. Gdyby nie było złych siewców, to nie byłoby i tego niezwykłego zamętu, jaki cechuje dziś życie prawie wszystkich organizacyj społecznych, nie byłoby tego złego żniwa, jakie dziś w postaci zdrady wczoraj jeszcze świętych, ideowych sztandarów wszyscy, chcąc czy nie chcąc, na każdym kroku zbieramy.

Pod naporem zła pękły ogniwa, które spajały pokolenie dzisiejsze w pewną moralnie wyraźną, społeczną całość, pogrążając je w niebywały chaos. Od chaosu najgorszego, bo moralnego, nie są dziś wolne i nasze tak niepotrzebnie liczne organizacje powstańcze.

Wszyscy szliśmy w pamiętnych dniach wyzwolenia w krwawy bój za Polskę jedynie z Jej najdroższem nam imieniem na ustach a dzisiaj jakaś fatalna siła podzieliła nas na liczne, często wrogie sobie grupy, z których niejedne nie wiedzą już nawet, jakim właściwie służą ideałom i bogom.

Tak dalej być nie może, tego moralnego zamętu w szeregach powstańców wielkopolskich dłużej tolerować nie wolno! Nie wolno nam iść i trwać dalej w tej dzisiejszej rozsypce duchowej, która nam i Polsce tylko szkodę przynosi. Nie wolno nam przedłużać tego zamętu, jaki chyba tylko sam szatan posiał swą djabelską ręką w naszych patrjotycznych szeregach.

Chcemy łączności i jedności wszystkich swym starym, świętym, bojowym sztandarom wiernych powstańców i w tym celu wznawiamy swego czasu przez ludzi do naszej organizacji zbliżonych wydawanego **„Powstańca Wielkopolskiego"**. Wznawiamy go poto, by był łącznikiem między organizacją a powstańcami, by spajał nas w jedną wielką powstańczą rodzinę, by krzepił i podnosił na duchu tych z naszej powstańczej braci, których odbiegają dzisiaj siły i wiara w inną, lepszą, szczęśliwszą Polskę.

Pragniemy Polski takiej, jaka się nam wizją najpiękniejszą jawiła w dniach upartych, krwawych bojów o Jej najszersze granice i takiej, jaka się śni w zimnym grobie po wszystkie wieki naszym za Jej wielkość i sławę poległym towarzyszom broni. Tylko do takiej, dla wszystkich dobrej i sprawiedliwej Polski prowadzić Was będziemy na łamach wznowionego **„Powstańca Wielkopolskiego"**.

Jest on organem najstarszych towarzystw powstańczych, każdy więc prawdziwy powstaniec powinien być i będzie jego stałym i wiernym czytelnikiem.

Poznań był, jest i pozostanie narodowym

Czerwonym mącicielom do pamiętnika

Przez świat cały płynie obecnie szeroka fala z wszystkiemi ustrojami wojującego komunizmu. Pod wpływem agitacji bolszewickiej wybuchają wszędzie wprost nagminnie strajki okupacyjne, leje się na ulicach miast krew ludzka, gęsto padają nieraz trupy. Godziwa, ideowa walka o poprawę bytu mas najszerszych przeszła w krwawą rozprawę na rewolwery, siekiery i noże, w których giną przeważnie ludzie niewinni, przypadkowi świadkowie zajść, z któremi osobiście nie mają nic wspólnego. Nie jest wolna ostatnio od takich krwawych, przez zbrodniczych wichrzycieli wznieconych awantur ulicznych i nasza odrodzona Polska.

Zawsze byliśmy i będziemy tego zdania, że świat pracy ma prawo i obowiązek walczyć o swój byt materjalny i kulturalny. Walka ta jednak winna odbywać się w sposób nie uwłaczający godności robotnika polskiego i powadze przeżywanych przez nas czasów, a przedewszystkiem dobrej opinji narodu polskiego.

Stwierdzamy z ubolewaniem, że ostatnie manifestacje w dniu 1 maja br. w Poznaniu oraz w niektórych miastach na terenie Wielkopolski po raz pierwszy w dziejach naszej dzielnicy zaznaczyły się niesłychanem prowokowaniem polskich uczuć. Stało się to niewątpliwie za inspiracją i przy reżyserji czynników międzynarodowych z pod czerwonego sztandaru a bez wiedzy robotnika polskiego, który zgoła innym hołdował zawsze na ziemiach zachodnich zasadom i ideałom.

Po raz pierwszy też w tych pochodach manifestacyjnych udział przyjmowała jawnie na ulicach naszych miast ludność żydowska, jakby pragnąc zadokumentować przez swe współuczestnictwo, że ów sztandar czerwony, godło międzynarodówek socjalistycznych, jest jej sztandarem, a hasła nienawiści społecznej i poniżania godności narodu polskiego są jej hasłami.

Słyszeliśmy w tych pochodach okrzyki w rodzaju: Niech żyje Stalin! Precz z Polską! Żądamy rozdziału Kościoła od państwa! Precz z religją katolicką! itp.

Pochody te nie były wprawdzie liczne, niemniej budziły one obrzydzenie i gniew polski. Z zaciśniętemi pięściami przyglądano się tym pochodom z chodników ulicznych, nie mogąc wyjść ze zdumienia, że oto na ziemiach Polski Zachodniej, w biały dzień, w murach miasta, które słynie od wieków z przywiązania do tradycji narodowej, odbywa się ta jawna prowokacja uczuć ludności polskiej, plami się honor polskiego imienia.

Prowokacje te odbiły się szczególnie głośnem i szerokiem echem w szeregach uczestników powstania wielkopolskiego z lat 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego. Na zebraniach, odbytych z tego powodu, powzięta też została uchwała, ażeby publicznie prowokacje te napiętnować i przestrzec, kogo należy, przed powtórzeniem ich w przyszłości.

Uczestnik powstania wielkopolskiego nie ścierpi więcej takiej prowokacji swoich uczuć narodowych. Zwracają się też wszyscy uczestnicy powstania wielkopolskiego do braci robotniczej z przestrogą, iżby nie dawała się używać za narzędzie haniebne do nikczemnych i podłych machinacyj obcego żywiołu z pod czerwonego sztandaru. Robotnik polski niechaj walczy o byt swój, ale niechaj walczy godziwie, pod polskim, narodowym sztandarem, z imieniem Polski w sercu i na ustach! Jak walczył o Nią uczestnik powstania wielkopolskiego na przełomie lat 1918/19. Jak walczyły wszystkie pokolenia w ciągu półtorawiekowej politycznej niewoli. Nie pod czerwonym sztandarem i w zdradzie leży szczęście warstwy robotniczej, ale w szczęściu Polski, w Jej dobrem zagospodarowaniu, w Jej powadze i majestacie, o którym wszyscy winniśmy pamiętać jednako i wszyscy do podniesienia tego majestatu Polski w miarę sił naszych się przyczyniać.

Do prowokatorów zaś i agentów obcych z pod czerwonego sztandaru zwracamy się tutaj z ostrzeżeniem. Niechaj wiedzą już dzisiaj, że w roku przyszłym dzień 1 maja nie odbędzie się już w taki sposób, na jaki odważyli się w roku bieżącym. Nie dopuszczą bowiem do tego uczestnicy powstania wielkopolskiego z lat 1918/19.

Nie poto przyczyniliśmy się do wyzwolenia ziem zachodnich i braliśmy udział w powstaniu na przełomie lat 1918/19, ażeby dzisiaj oglądać na ulicach naszych miast wielkopolskich prowokacyjne pochody i słuchać obelg rzucanych na wielki naród polski. My, robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, wolne zawody, rolnicy ziem zachodnich, byli uczestnicy tego powstania, potrafimy na przyszłość takim bezczelnym prowokacjom zapobiec!

I o tem pragniemy donieść ogółowi polskiemu.

Źródło naszej radości

W smutnych i trudnych warunkach dzisiejszego życia wszelkie, drobne nawet przejawy tężyzny i energji społeczeństwa wielkopolskiego napawają nas radością.

W Łowiczu osiadło dwu Poznaniaków, kupców z branży bławatnej, i obaj są zadowoleni z poparcia całego społeczeństwa. Do magazynu bławatów dwu innych młodych kupców z Poznania nie mogą docisnąć się piękne Kaliszanki. Dwaj poznańscy zegarmistrze w Kutnie dają sobie znakomicie radę z konkurencją kilkunastu żydowskich firm. W Koninie dwie panie ze Środy otworzyły składy galanterji i kapeluszy. W Płocku od roku istnieje wielka kolonja kupiecko-rzemieślnicza. W Puławach rzeźnicy wielkopolscy organizują skup bydła a księgarz wypiera żydowskich handlarzy. Mnożą się polskie stragany, budzi się Małopolska, na granicy polsko-litewskiej piecze bułki wielkopolski piekarz, z Częstochowy przyjeżdżają po poznańską konfekcję, z Białegostoku po poznańskie mydło.

Kilkanaście wielkopolskich kupców i rzemieślników znalazło chleb i dobrobyt w Kongresówce i Małopolsce, stając się podwaliną pod silny polski stan mieszczański. Jeszcze potrzeba polskich warsztatów, składów, fabryk i hurtowni! Potrzeba zorganizowanego poparcia polskiej wytwórczości! Inicjatywę w tej pracy podjęła Wielkopolska i prowadzi owocną działalność w ramach Związku Polskiego (Poznań, ul. Pocztowa 27). Od nas wszystkich, od naszego poparcia i zrozumienia zależy dalsza działalność związku, której owoce rozjaśniają szare jeszcze niebo polskiej rzeczywistości. H. Sz.

Zmierzch komunizmu

Krew wielu miljonów ludzi przelana dla niepochwytnej chimery.

Rząd sowiecki uchwalił w dniach ostatnich nową konstytucję. Składa się ona z 13 zasadniczych rozdziałów, z których niejeden wywołał niesłychane w całym świecie zdziwienie.



Ks. Piotr Skarga

W roku bieżącym obchodzi Polska czterechsetną rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi (1536—1612), największego kaznodziei polskiego wszystkich wieków, obok Hozjusza największego szermierza katolicyzmu w Polsce XVI wieku, wielkiego kapłana i najgorętszego patrjoty, autora nieśmiertelnych kazań sejmowych. Skarga był sumieniem narodu. Największym czynem jego to praca nad umoralnieniem Polski. Jako prorok natchniony, który przepowiedział upadek Ojczyzny i wszystkie nieszczęścia Polski, odegrał Skarga w Polsce taką samą rolę, jak prorocy w Izraelu. Nie Skargi to wina, że naród się nie poprawił i, mimo potężnych jego przestróg, brnął dalej w wadach i grzechach, które doprowadziły do rozbiorów Polski. Po wszystkie czasy naród nasz czci nieśmiertelne w dziejach i literaturze polskiej imię X. Piotra Skargi i w roku bieżącym obchodzi uroczyście czterechsetną rocznicę jego urodzin. Skarga zmarł w opinji świętości, czynione są też obecnie w Rzymie uzasadnione zabiegi o wyniesienie go na ołtarze.

Sowiety wprowadzają na mocy nowej, stalinowskiej konstytucji z powrotem: prywatną własność ziemi i domów oraz parlament pod nazwą Najwyższej Rady, złożonej z dwóch izb, rady związkowej i rady narodowościowej. Pozatem w nowej konstytucji wprowadzają Sowiety swobodę wyznania przy jednoczesnej swobodzie antyreligijnej propagandy, swobodę słowa, zebrań, stowarzyszeń, nietykalność osobistą i powszechne, równe, tajne, bezpośrednie wybory.

„Burżuazyjna" konstytucja ta budzi obecnie w prasie całego świata wprost sensacyjne echa. Przecież pamiętamy jeszcze wszyscy bardzo dobrze, że rewolucja komunistyczna w roku 1917 wybuchła w Rosji pod hasłem bezwzględnego zniesienia prywatnej własności ziemi, domów i fabryk. Zniesienie prywatnej własności i upaństwowienie wszelkiego mienia w całej Rosji było istotą i celem komunizmu. Wystarczyło jednak 19 lat życiowej praktyki, żeby się entuzjaści ogólnego wywłaszczenia na rzecz państwa mogli przekonać, że całkowite uchylenie własności prywatnej jest nonsensem i w praktyce państwowej rodzi z niezadowolenia mas płynący, niebezpieczny, stały, niczem zwalczyć się niedający sabotaż. W zetknięciu bolszewickiej doktryny z życiem trzeba się więc zadowolnić dokonanym już dystrybutyzmem (rozdrobnieniem) własności wielkiej i zatrzymać dla spokoju społecznego i dobra państwa socjalistycznego własność prywatną małą. O przywróceniu latyfundjów (wielkich obszarów) wydziedziczonym z nich przez rewolucję dawnym właścicielom ziemi w dzisiejszym ustroju sowieckim nie może być oczywiście mowy, chociaż zaprzeczyć nikt już nie zdoła, że idea własności prywatnej jako taka jest odtąd składową częścią komunistycznej przebudowy świata. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że bolszewizm rozpoczął od walki z własnością prywatną, na której przywróceniu kończy obecnie swoje szumne reformy, to naprawdę trudno w dziejach nowoczesnych ustrojów państwowych o większy i bardziej zdumiewający paradoks. W związku z nową konstytucją w Rosji sowieckiej, która przywraca własność prywatną ziemi oraz domów, potwierdzając dawniej już wprowadzoną wolność handlu wewnętrznego, mielibyśmy prawo stwierdzić, że w Sowietash komunizmu w jego najczystszej formie już niema a istnieje tam właściwie jeszcze tylko bezwzględna dyktatura zbolszewizowanej kliki. Rodzi się wobec tego pytanie, czemu, dla jakich celów stracono miljony ludzi, którzy byli odmiennego zdania, przeciwstawiając się w początkach rewolucji bolszewickiej ciasnemu doktrynerstwu i dowodząc, że walka z własnością pry-

watną to kosztowna pogoń za niepochwytną chimerą?

Jak obecnie z nowej konstytucji sowieckiej widzimy, komunistyczna walka z własnością prywatną skończyła się nie na jej zniesieniu, lecz tylko na jej ograniczeniu, co chyba dostatecznie maluje mylne z gruntu podstawy krytyki czasu i życia niewytrzymującej, państwowej ideologji komunistycznej.

Błędną, dotychczas oficjalnie wyznawaną teorję, według której owoce ziemi należą do wszyskich a ziemia do państwa, czyli do nikogo, trzeba było po 19 latach krwawego doświadczenia zastąpić nową, jedynie słuszną doktryną, która uczy, że owoce ziemi należą do tych, którzy je produkują a ziemia jest własnością tych, którzy ją użyźniają swoją pracą, swoim potem i krwawicą.

Nie potrzeba podkreślać, że, przywracając własność prywatną, nowa konstytucja sowiecka niesie zmierzch komunizmu, bo podważa go w jego najgłówniejszej, kardynalnej zasadzie.

Imponująca rewja sił katolickich

Z uroczystości Bożego Ciała

Świat katolicki składa co roku publiczny, otwarty hołd Chrystusowi Panu, swojemu Królowi i Zbawcy. Od 600 lat czyni to cały świat katolicki w wielkich, zawsze wspaniałych, tradycyjnych procesjach Bożego Ciała.

Krajem, który nietylko uczestniczy, ale wprost przoduje w tym zbiorowym publicznym hołdzie Chrystusowi Panu, jest Polska. Katolicka Polska obchodziła też szczególnie uroczyście święto i oktawę Bożego Ciała w roku bieżącym. Wszędzie, jak długa i szeroka nasza Wielka, piękna Ojczyzna, stały wspaniałe, triumfalne bramy, biły w oczy prześliczne, artystyczne dekoracje okien, balkonów, domów i ulic na cześć i chwałę Chrystusowi-Królowi. W procesjach Bożego Ciała brały udział tłumny wszystkie stany. W tym wielkim przeglądzie sił katolickich, za jaki uważamy publiczne, uroczyste procesje Bożego Ciała, od morza Bałtyckiego aż po nasze Karpaty nie brakło żadnego prawdziwego Polaka - katolika.

Nadzwyczaj wspaniale wypadły też tegoroczne procesje Bożego Ciała w Poznaniu. Wzięły w nich udział najszersze masy nawskroś katolickiej ludności naszego grodu. Cechy rzemieślnicze, bractwa religijne, harcerze, sokoli, bractwo kurkowe, Hallerczycy wojsko, akademicy, powstańcy, władze wojewódzkie i magistrackie — wszystko ławą uczestniczyło w tych tradycyjnych, wspaniałych procesjach.

Wiernie, jak co roku, pełnili straż przy baldachimie Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego oraz Powstańcy i Wojacy. W wielkiej procesji ekspiacyjnej, którą prowadził J. Em. Ks. Kardynał - Prymas Hlond a na której kazanie wygłosił O. Dominik (T. J.) złotousty kaznodzieja, uwagę powszechną w pocztcie sztandarowym Uczestników Powstania zwracał od stóp do głowy w strój wojenny wyekwipowany powstaniec, kroczący w otoczeniu braci powstańczej z krzyżem w ręku. Był to imponujący widok i zarazem wymowny dowód, że powstańcy wielkopolscy stoją wiernie i twardo przy Chrystusie i Jego świętym Kościele.

Wspaniale także prezentował się poczet sztandarowy 15 pułku ułanów w historycznych mundurach.

Całość procesyj Bożego Ciała wywarła w tym roku wyjątkowo potężne wrażenie. Niewiadomo już po raz który można było na podstawie imponującego przebiegu i tłumnego udziału ludności naszej w tych procesjach stwierdzić, że **Polska a katolicyzm to jedno!**

Dajemy 50 zł na samolot „Chrobry"

Kto może - niech da więcej!

W sali księgarni Św. Wojciecha odbyło się w dniu 17 czerwca br. plenarne zebranie Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego. Wobec licznie zebranych członków i gości posiedzenie zagaił prezes Stanisław Jan Koch. Zebranie to poświęcone było uczczeniu pamięci nieśmiertelnego kaznodziei, X. Piotra Skargi, z okazji przypadającej w tym roku czterechsetnej rocznicy jego urodzin, w związku z czem ks. dr. Bronisław Gładysz, docent U. P., kapelan Tow. Ucz. Powstania Wielkopolskiego, wygłosił referat na temat „Wzór obrońcy Ojczyzny u ks. Skargi". Świetny prelegent nakreślił wzór prawdziwego żołnierza w pojęciu Skargi, któremu jako obrońcy Ojczyzny Skarga stawia wysokie wymagania, żądając od niego pobożności, sprawiedliwości, czystości sumienia, obowiązku utrzymania pokoju, miłości Ojczyzny, oddania życia za kraj i rodaków oraz współczucia dla pokonanych wrogów. Ks. dr. Br. Gładysz stwierdził, że cnoty te są i dziś aktualne i przyświecały powstańcom wielkopolskim w walce o wolność.

Pogłębiony w treści i bardzo interesujący referat nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Na wniosek prezesa uczczono w toku dalszych obrad pamięć zmarłych, bardzo zasłużonych powstańców śp. **Edmunda Rutkowskiego**, **Władysława Kargego** i **Nikodema Frąckowiaka**, członka Towarzystwa i działacza społecznego, zmarłego w Bojanowie. Następnie grzmiącemi oklaskami wyrażono zgodę na propozycję zarządu wyasygnowania **50 zł na samolot „Chrobry"** z kasy Towarzystwa.

Dozbrojenie naszej narodowej armji jest troską nietylko wojskowych, ale każdego członka polskiego narodu. Wszyscy musimy dbać o obronę państwa, łożąc na nią jak największe ofiary. Kto więc może, niech da na samolot „Chrobry", który będzie darem całego społeczeństwa na rzecz wzmocnienia obronności państwa. Jesteśmy prawdziwymi Polakami i sprawy, obrony naszego kraju dotyczące, nie mogą nam być obojętne. Temi pięknemi słowy zakończył p. prezes Stanisław Jan Koch zebranie, na którem powstańcy wielkopolscy dorzucili także swoją cegiełkę do wzmocnienia obrony kraju w postaci 50 zł., ofiarowanych na samolot „Chrobry". Ofiarna fala składek na samolot „Chrobry" z dniem każdym rośnie i jest nadzieja, że jeszcze w bieżącym roku społeczeństwo wielkopolskie doczeka się tej chwili, w której odda w ręce narodowej armji na obronę kraju z ofiar publicznych zakupionego, stalowego, skrzydlatego rumaka.

Obrona praw najstarszych towarzystw. Powstania Wielkop.

Powstańcy, zorganizowani w najstarszych towarzystwach uczestników powstania wielkopolskiego, mają swój poważny majątek, na który się składają: pomniki, sztandary, bibljoteki, sprzęt do ćwiczeń P. W., mundury historyczne, tablice pamiątkowe, albumy z uroczystości powstańczych i różne inne historyczne pamiątki. Wyżej wymienione pomniki i pamiątki powstania wielkopolskiego powstały z **inicjatywy i kosztem** członków towarzystw powstańczych. Wśród moralnych pomników i pamiątek powstania wielkopolskiego znajdują się: uznanie od Głowy Państwa, dowódców korpusu, dostojników kościelnych i władz samorządowych.

Celem obrony praw towarzystw powstańczych do tych sumptem uczestników powstania powstałych pomników i pamiątek powołano do życia **specjalną Radę**, w skład której wchodzą: od Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ign. Paderewskiego: **Prezydent C. Ratajski, prezes St. Jan Koch, prezes Stefan Kałamajski, dr. Czesław Meissner, dr. Celestyn Rydlewski, hr. Adolf Bniński, ks. doc. dr. Bronisław Gładysz, ks. dziekan Rankowski, Stanisław Mizerski, Stefan Rześniacki, mec. Czesław Kaniasty.**

Od Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Fr. Ratajczaka: **ks. prałat-prepozyt Steinmetz, gen. Załęski, gen. Hausner, dr. Stanisław Cellchowski, prezes Jan Olejniczak, pułk. Thiel, por. Podgórski, por. Kismanowski, Silbrecht, Gwitt.**

Ponadto w skład Rady Obrony praw towarzystw powstańczych wchodzą **wszyscy prezesi** organizacyj, które stoją wiernie przy swoim starym, historycznym sztandarze.

Przedewszystkiem Rada bronić będzie historycznych mundurów powstańców, co do których panują obecnie wielkie nadużycia. Tylko bowiem najstarsze towarzystwa mają prawo do munduru powstańca a nie organizacje najnowsze, powstałe przeważnie z rozłamowców i grupujące w swem gronie element nie mający nic wspólnego z powstaniem wielkopolskiem i z walką o wolność.

W tej sprawie obowiązują przecież nawet pewne przepisy, których ścisłego wykonania w interesie moralnych praw prawdziwych powstańców Rada Obrony praw Towarzystw Powstańczych skrupulatnie dopilnuje.

Prawdziwi weterani

84 powstańców z r. 1863

Toczą się wśród uczestników wojny światowej i naszych powstańców spory o nazwę najbardziej właściwą. Jedni uważają słusznie, że są tylko byłymi uczestnikami wojny i powstańcami, drudzy, bardziej pretensjonalni, uzurpują sobie prawo do nazwy „weteranów". Weterani! Pięknie zaiste brzmi ta nazwa, pech jednak w tem, że jesteśmy jeszcze zbyt bliscy wielkiej wojnie światowej, by tytuł weterana przyznać komukolwiek z jej uczestników.

Weteranów mamy, ale tylko tych z bohaterskiego powstania styczniowego, z **pamiętnego roku 1863**. Jak donosi prasa, w całej Polsce żyje jeszcze **84 weteranów — powstańców z 1863 roku**, nad którymi Towarzystwo Przyjaciół Weteranów roztacza troskliwą opiekę. Warszawa ma w swoich murach 13 weteranów, Poznań 2.

Posiwiali, pochyleni wiekiem bohaterowie z powstania styczniowego to prawdziwi weterani. Z wieku i prawa nazwa ta słusznie i jedynie im się należy. **Innych weteranów nie znamy i nie uznajemy** i żaden człowiek rozsądny nie nazwie weteranem uczestnika wojny światowej lub choćby największego bohatera z naszego powstania wielkopolskiego. Do nazwy „weteran" przywiązane jest siwizną przyprószone i w sędziwe lata posunięte **starszeństwo walki oraz zasług**, nie wolno więc ośmieszać tej pięknej, tradycyjnej nazwy używaniem jej w stosunku do ludzi jeszcze młodych i nieraz wiekiem oraz zasługami swemi jeszcze bardzo mało poważnych.

Z ruchu towarzystw powstańczych.

Organizacja to najlepsze narzędzie walki

Zarząd Tow. Uczestników Pow. Wlkp. z 1918-19 r. im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu, najstarsza organizacja powstańców na terenie Wielkopolski i spadkobierca idei b. Naczelnych Rad Ludowych, wzywa wszystkich dotychczas niestowarzyszonych uczestników powstania wielkopolskiego w czasie od 27 grudnia 1918 do dnia 19 marca 1919 r. i tych wszystkich, którzy brali udział przed 11 listopada 1918 r. w pracach niepodległościowych, a więc tych wszystkich, którzy pracowali w organizacjach bojowych, społecznych i szkolnych, do gremjalnego wstąpienia w szeregi Towarzystwa w celu ostatecznego stworzenia zwartych szeregów powstańców wielkopolskich.

Tow. Uczestników Powstania obejmuje swoim organizacyjnym zasięgiem przeszło 30 miast wielkopolskich, w których istnieją samodzielne koła Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. Od 13 lat w kołach tych wre praca dla dobra naszych członków, którzy stoją ławą przy sztandarze najstarszej organizacji wśród związków b. powstańców.

Biuro sekretarjatu Towarzystwa przy ul. Wolnica 1 czynne jest od godz. 18 do 19 we wtorki i piątki. W głównej komisji weryfikacyjnej zasiadają: b. prezes Naczelnej Rady Ludowej, dr. Czesław Meissner i dr. Rydlewski, majorowie W. P.

W celu usprawnienia rejestracji wszystkich uczestników powstania wielkopolskiego z roku 1918-19 obszar miasta Poznania podzielony został na grupy w poniższym porządku: 1 grupa — Wilda; 2 grupa — Łazarz i Górczyn; 3 grupa — Śródmieście; 4 grupa — Jeżyce i Ławica; 5 grupa — Sołacz; i 6 grupa — Środka.

Powstańcy Wielkopolscy! Organizacja jest najlepszem narzędziem walki. Wszyscy jak jeden mąż wstępujcie w szeregi naszego Towarzystwa, by wzmóc jego siły dla tem skuteczniejszej obrony Waszych najsłuszniejszych i życiowych interesów i praw.

Towarzystwo Uczestników Powstania Wlkp. nie ma nic wspólnego z organizacją nową Powstańców Wielkopolskich przy Związku Powstań Narodowych (Weteranów 14—19).

Za Zarząd: prezes Stanisław Jan Koch.

Nasze sekretarjaty

Sekretarjat Tow. U. Powst. Wielk. 1918-19 im. Ign. Paderewskiego mieści się **przy Wolnicy nr. 1** i jest czynny **we wtorki i piątki od godz. 18—19.**

Sekretarjat Powstańców i Wojaków znajduje się **przy W. Garbarach 39** w mieszkaniu **p. prezesa Olejniczaka.**

Kronika żałobna

Towarzystwo Ucz. Powst. Wlkp. im. Ignacego Paderewskiego odprowadziło na wieczny spoczynek trzech swoich członków. Zmarli: śp. **Nikodem Frąckowiak,** śp. **Ignacy Ratajczak** i śp. **Władysław Majchrowicz.** Cześć ich zacnej pamięci!

Skrzynka zapytań i odpowiedzi

Wszelkie zapytania prosimy kierować do Skrzynki zapytań i odpowiedzi „Powstańca Wielkopolskiego". Odpowiedzi udzielamy tylko zorganizowanym powstańcom, do każdego więc zapytania należy załączyć poświadczenie przynależności do miejscowej lub najbliższej grupy powstańców.

Nadesłane książki. Z Ameryki nadeszły do redakcji „Powstańca Wielkopolskiego" dwie bardzo interesujące książki o Polsce p. t. „Poland Past and Present" („Polska w przeszłości i teraźniejszości") i „Remarks on Poland" („Uwagi o Polsce") napisane przez Paderewskiego a wydane przez dr. Grzymałę Turzawskiego. Oba dziełka obrazują czytelnikowi-cudzoziemcowi niezwykle przejrzyście najważniejsze okresy z dziejów Polski.

Szukamy najstarszego powstańca z r. 18|19

Rozpisujemy ankietę na powyższy temat, chcąc stwierdzić, gdzie w chwili obecnej żyje i mieszka najstarszy wiekiem uczestnik powstania wielkopolskiego, który w roku 1918|19 stał w ogniu walki za wolność Polski na froncie bojowym? Członkowie naszych organizacyj niech skontrolują wiek swej miejscowej braci powstańczej i niech nam podadzą nazwiska i personalja swoich najstarszych wiekiem druhów - powstańców. Musi to być powstaniec zweryfikowany. W numerze następnym wyjaśnimy cel naszej ankiety.

Powstańcy w wieloboju
wojskowo - sportowym

Członkowie Tow. Ucz. Powst. Wielkop. 1918/19 im. Ign. Paderewskiego brali udział w pierwszym polskim wieloboju wojskowo-sportowym. Nasza drużyna, w skład której wchodzili druhowie: **Stanisław Zwolenkiewicz, Józef Kapelewski, Ignacy Giernatowski, Karol Kaczmarek, Michał Templewicz, Ludwik Bartkowiak i Wacław Żarnowski,** odniosła piękny sukces, okrywając naszą organizację nową sławą.

Na zebraniu w dniu 18 czerwca w sali św. Wojciecha zebrani wyrazili im za piękny wyczyn sportowy, który przyniósł naszemu Towarzystwu nową sławę, gorące uznanie.

Zebranie miesięczne
Tow. Ucz. Powstania im. Ign. Paderewskiego

Zebranie miesięczne Towarzystwa Uczestników Powstania im. Ignacego Paderewskiego odbędzie się we środę **15 lipca w sali Księgarni św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22 I p. o godzinie 20** (8 wieczorem).

Na zebraniu wykład na temat: **„Trzy tygodnie na budzącym się Podhalu".**

Wstęp tylko dla członków naszego Towarzystwa.

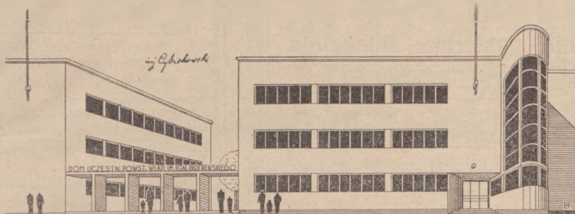
Za zarząd
Stanisław Jan Koch
prezes

Towarzystwo Opieki
nad grobami Obrońców Ojczyzny

Dnia 18 czerwca odbyło się w Ratuszu o godzinie 6 wieczorem zebranie Komitetu Organizacyjnego „**Pol. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów**" celem założenia Tow. Opieki nad Grobami Obrońców Ojczyzny. W zastępstwie prezesa Towarzystwo Uczestników Powst. Wielkp. im. Ignacego Paderewskiego reprezentował p. Stanisław Zwolenkiewicz. Zebranie zagaił p. radca dr. Zalewski, przedstawiając zebranym cel oraz program pracy Tow. na przyszłość.

Po obszernej dyskusji wybrano tymczasowy zarząd, w skład którego wchodzą pp. **radca dr. Zalewski, ks. prałat dr. Taczak, ks. prob. Lewandowski, sędzia Suchowiak, prezes Olejniczak i magister Dybowski.**

Dom Uczestników Powstania Wielkopolskiego
im. Ign. Paderewskiego w Poznaniu



Wielkiemu mistrzowi tonów, najgorętszemu patrjocie Polski budujemy żywy pomnik jego nieśmiertelnego imienia w postaci Domu dla uczestników powstania wielkopolskiego. Rycina przedstawia projekt Domu, wykonany przez znanego architekta, inżyniera Cybichowskiego. Przewodniczącym Komitetu Budowy Domu jest prezydent Cyryl Ratajski. Ofiary pieniężne prosimy składać tylko **na Konto P. K. O nr 203 003.**

Nasz apel

Apelujemy do wszystkich organizacyj powstańczych, stojących wiernie przy swoim sztandarze, o nadsyłanie informacyj, związanych z ruchem towarzystw powstańczych, do redakcji **„Powstańca Wielkopolskiego"**. Zamieszczać na łamach **„Powstańca Wielkopolskiego"** będziemy: komunikaty z zebrań, nekrologi, wykluczenie członków z tow., sprawozdania z P. W. i W. F., z wykładów kulturalnooświatowych, z uroczystości narodowych i powstańczych. Udzielamy miejsca na naszych łamach wszystkim towarzystwom prawdziwych powstańców.

Porad udzielamy tylko członkom Tow. U. Powst. im. Ign. Paderewskiego, Powstańcom i Wojakom oraz czytelnikom pisma. Na odpowiedź prosimy załączyć znaczek.

Zapraszamy pp. kupców i przemysłowców do ogłaszania się na łamach **„Powstańca Wielkopolskiego"**.

Monografja o księżach-powstańcach

Bardzo wielu kapłanów, zajmujących dziś wysokie stanowisko w hierarchji kościelnej, brało udział w powstaniu wielkopolskiem. Wielu z tych naszych dzielnych, patrjotycznych duszpasterzy odniosło w w boju o Polskę rany, służąc innym przykładem męstwa i poświęcenia. Ażeby pamięć bohaterskich czynów naszych księży-powstańców nie zaginęła, przystępujemy do wydania monografji p. t. **„Księża-Powstańcy"**, prosząc b. uczestników powstania wielkopolskiego oraz powstańców i wojaków o nadsyłanie do **redakcji „Powstańca Wielkopolskiego" na ręce ks. dr. doc Bronisława Gładysza** potrzebnych w tym celu wiadomości i dokumentów. Księża-powstańcy zasłużyli sobie w całej pełni na to, by pamięć ich pięknych, patrjotycznych czynów na froncie walki o wolność Polski została przekazana następnym pokoleniom.

Weryfikacja obrońców Lwowa

W dniu 30 czerwca b. r. zakończyła Rada Zawiadowcza Zw. Obrońców Lwowa prace weryfikacyjne uczestników obrony Lwowa z listopada 1918 roku. Obrońcy Lwowa zamiejscowi, mieszkający w województwie poznańskiem i śląskiem, niechaj w własnym interesie wyślą jak najprędzej należycie udokumentowane zgłoszenia do weryfikacji dla wpisania ich nazwisk do ewidencji. W zgłoszeniu należy podać termin rozpoczęcia służby, przydział służbowy i funkcję w obronie Lwowa od 1—22 listopada 1918 r. Aczkolwiek weryfikacja obrońców Lwowa jest już zakończona, to jednak zgłaszanie uczestników obrony Lwowa z Wielkopolski i Śląska jest jeszcze dopuszczalne i aktualne i należy je uskutecznić jak najprędzej.

„Powstańca Wielkopolskiego"

nabywać można:

- w **Poznaniu**: Administracja, ul. Kanalowa 17, telepon 79 71, Konto P. K. O. 202 406 W. K. Budzyński;
- w **Gnieźnie**: p. Franciszek Chudaś, ul. Tumska 12;
- w **Jarocinie**: Księgarnia W. Karolczaka ul. św. Ducha 7;
- w **Starołęce**: skład kolonjalny W. Staniszewskiego, ul. Romana Maya 55 i w kioskach.
- w **Buku**: p. Andrzejewski;

Pozatem w Poznaniu: w księgarni Czekalskiego, pl. Św. Krzyski, nr. 4. Na Łazarzu księgarnia p. Wilaka, ul. Marsz. Focha. W kioskach „Ruchu" w Warszawie, Bydgoszczy, Gdyni, Gnieźnie, Inowrocławiu, Kościanie, Krotoszynie, Nakle, Toruniu, Wągrowcu, Wronkach, Wolsztynie, Wrześni, Grudziądzu, w Tczewie, Katowicach, we Lwowie i Krakowie.

Każdy powstaniec kupuje tylko u kupców - chrześcijan, przyczyniając się w ten sposób do zmniejszenia bezrobocia wśród powstańców.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Jan Koch w Poznaniu, Pocztowa 31. Konto P. K. O. 204 566.
Administracja i ekspedycja: Drukarnia Św. Łazarska, ul. Kanałowa 17.
Ogłoszenia inkasuje wyłącznie Drukarnia Św. - Łazarska.
Czcionkami Drukarni Św. - Łazarskiej, Poznań, ul. Kanałowa 17.